VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 42)**
z dnia 26 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 42)

26 kwietnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posłów **Andrzeja Gałażewskiego (PO)** i **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępców przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat strategii makroregionalnych Unii Europejskiej, ocena istniejących oraz perspektywy dla strategii karpackiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Szpunar** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marceli Niezgoda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Roman Jaworski** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli oraz posłowie do Parlamentu Europejskiego: **Danuta Jazłowiecka, Ryszard Czarnecki, Janusz Wojciechowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** zastępca dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Agnieszka Maciejczak**- z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Sobolewski**.- główny specjalista w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Zbigniew Czachór** – stały doradca Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panów ministrów i towarzyszące im osoby, witam przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Porządek obrad jest prosty. Czy ktoś ma uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

W pkt 1 jest informacja na temat strategii makroregionalnych Unii Europejskiej, ocena istniejących oraz perspektywy dla strategii karpackiej. Mamy na sali przedstawicieli trzech ministerstw. Materiały informacyjne zostały przygotowane przez resort rozwoju regionalnego, resort spraw zagranicznych oraz resort środowiska. Otrzymali je państwo drogą elektroniczną w dniu 18 i 25 kwietnia.

Wstęp do dyskusji zaprezentuje pan minister Maciej Szpunar, a następnie kolejni panowie ministrowie. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Szanowni państwo, o przedstawienie informacji proszę towarzyszącą mi panią dyrektor Henrykę Mościcką-Dendys, dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jednocześnie przepraszam, że będę musiał wcześniej opuścić posiedzenie Komisji z uwagi na rozpoczynające się obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów. Muszę w nim wziąć udział, ponieważ – jak państwo wiecie – zmniejszył się skład osobowy kierownictwa resortu spraw zagranicznych.

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak powiedział pan minister, reprezentuję Departament Polityki Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pełnię też rolę narodowego punktu kontaktowego dla strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, jedynej strategii makroregionalnej, w której Polska partycypuje w

pełnym wymiarze w tym sensie, że jesteśmy w prezydium zarządzającym strategią i partycypujemy we wszystkich pracach w pełnym zakresie.

Pozwolicie państwo, że powiem parę słów o genezie strategii makroregionalnych i o tym, jak wygląda w tej chwili stan faktyczny w tym zakresie. Jak państwo doskonale wiecie, w tej chwili Unia Europejska przyjęła dwie strategie makroregionalne, które są w pełni operacyjne już na tym etapie. Jest to strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego oraz strategia UE dla regionu Dunaju. Jeśli idzie o strategie UE dla regionu Morza Bałtyckiego, to inicjatywa ta swoją genezę bierze z prac Parlamentu Europejskiego. W 2006 r. z inicjatywy posłów do Parlamentu Europejskiego zgromadzonych w tzw. intergrupie bałtyckiej, która gromadzi wszystkich parlamentarzystów pochodzących z państw regionu Morza Bałtyckiego, doszło do przyjęcia rezolucji, w której postulowano opracowanie nowego podejścia do współpracy w regionie Morza Bałtyckiego. To podejście zostało określone mianem podejścia makroregionalnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę nie przeszkadzać. Z tamtej strony sali dochodzą cały czas głosy, co przeszkadza. Jak ktoś ma coś do załatwienia, niech wyjdzie na korytarz.

Dyrektor departamentu MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo. Po tej rezolucji, która została przyjęta w listopadzie 2006 r. przez Parlament Europejski, w grudniu 2007 r., a więc ponad rok później Rada Europejska, w wyniku aktywności państw regionu, którym w tym okresie przewodziła Szwecja, wezwała Komisję Europejską do opracowania strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego. Komunikat dotyczący samej strategii został przyjęty w czerwcu 2009 r., a w październiku Rada Europejska tę strategię zatwierdziła.

Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego jest pierwszą strategią makroregionalną. Co to oznacza? Oznacza to, że ma ona charakter horyzontalny, łączy różne polityki w jeden twór, w ramach którego interesariusze realizują konkretne projekty. Strategia dla regionu Morza Bałtyckiego opiera się na czterech zasadniczych filarach tematycznych. Jak możecie się państwo łatwo domyślić, zasadniczym z nich jest oczywiście ochrona środowiska. Pozostałe to tzw. dobrobyt, w co wchodzą kwestie dotyczące spójnego rynku i współpracy gospodarczej; dalej dostępność i atrakcyjność oraz bezpieczeństwo. Implementacja strategii opiera się na pewnym planie działania, który został wypracowany w pierwszych miesiącach obowiązywania strategii. Plan ten zawiera 15 obszarów priorytetowych, w ramach których realizowanych jest 80 projektów flagowych i 12 działań horyzontalnych.

Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego – to odróżnia ją od tej drugiej strategii dunajskiej – ma stricte charakter wewnątrzunijny. Współpraca w ramach tej strategii dotyczy tylko państw członkowskich Unii Europejskiej. Pewne innowacje w tym zakresie próbowaliśmy wprowadzić, przygotowując pierwszy przegląd strategii w drugiej połowie ubiegłego roku, kiedy Polska realizowała przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. O tym powiem kilka słów za moment.

Zanim o Polsce, wpierw bardzo ważna uwaga dotycząca strategii makroregionalnych – to tzw. zasada trzech „nie". Każda strategia jest realizowana na podstawie tylko tego, co w danym momencie jest dostępne „na stole", jeśli można tak kolokwialnie powiedzieć. Nie mamy żadnych nowych instytucji, żadnych nowych środków finansowych, na potrzeby strategii nie są wprowadzane żadne nowe regulacje. To bardzo ważne założenie, ponieważ to oznacza, że tak naprawdę wypracowanie strategii wymaga, żeby istniała grupa aktorów, którzy te strategie będą samodzielnie, z własnych zasobów realizować.

Polska, w ramach strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, jest koordynatorem dwóch obszarów priorytetowych. Pierwszy dotyczy zrzutu substancji biogennych do Bałtyku. Po naszej stronie instytucją wiodącą jest Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, wspólnie z Ministerstwem Środowiska Finlandii. Drugi obszar priorytetowy, w którym jesteśmy państwem wiodącym, tym razem wspólnie ze Szwecją, dotyczy badań i rozwoju, mówiąc ogólnie. Tam rolę tzw. koordynatora obszaru priorytetowego pełni nasze Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oprócz tego jesteśmy zaangażowani

w całą serię projektów flagowych, nie będę o tym szczegółowo opowiadać, bo lista jest w materiałach, które państwo od nas otrzymaliście.

Żeby zwiększyć efektywność wdrażania strategii i w większym stopniu przyciągać polskie podmioty do realizowania działań w ramach strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego powołaliśmy w ramach polskiej administracji zespół roboczy do spraw koordynacji wdrażania tej strategii. Instytucją wiodącą w tym zespole jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Uczestniczą w tym wszystkie resorty, które w jakikolwiek sposób są zainteresowane wdrażaniem strategii, począwszy od Ministerstwa Środowiska, przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, po Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki, a także wszystkie polskie instytucje zarządzające, czyli podmioty, które wdrażają fundusze strukturalne.

Ważną inicjatywą dotyczącą strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego był przegląd, który zrealizowała w drugiej połowie ubiegłego roku polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej. W ramach tego przeglądu dokonaliśmy pierwszej oceny sposobu funkcjonowania strategii. Szerszą informację na ten temat macie państwo w materiałach, które otrzymaliście od nas. Zasadnicze postulaty, które zgłaszaliśmy i które są zawarte w konkluzjach Rady przyjętych w ubiegłym roku, to wprowadzenie do strategii efektywnego systemu ewaluacji i monitoringu. Ten postulat Komisja Europejska przyjęła i właśnie w tym momencie finalizujemy prace nad konkretnym systemem wskaźników i celów, na podstawie których będziemy mogli lepiej ocenić, jak strategia jest wdrażana. Te prace będą finalizowane w czerwcu, podczas duńskiej prezydencji w Radzie UE, poprzez przyjęcie konkluzji Rady w tej sprawie. Drugi element, który był dla nas istotny, to otwarcie tej strategii na współpracę z państwami trzecimi. Jak się państwo domyślacie, w regionie Morza Bałtyckiego kluczowa dla poprawnej realizacji, zwłaszcza celów środowiskowych, ale też gospodarczych, jest poprawna współpraca z państwami, które czują pewien związek z regionem. Pierwszym takim krajem spoza Unii jest oczywiście Rosja, ale równie zainteresowana jest Norwegia, a także Islandia. To są państwa, które są aktywne we współpracy bałtyckiej w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Tyle o strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego. Jeszcze kilka słów o strategii UE dla regionu Dunaju. Ta druga strategia makroregionalna, którą Unia Europejska przyjęła i która też już w tej chwili jest w pełni operacyjna, była pokłosiem inicjatywy rządowej, przede wszystkim austriackiej, przy czym Austria była mocno wspierana przez południowe regiony Niemiec oraz Rumunię i Węgry. Cel jest podobny jak przy strategii bałtyckiej, czyli większe wykorzystanie potencjału gospodarczego obszaru naddunajskiego. Zasadnicza różnica w stosunku do strategii bałtyckiej polega na tym, że w strategię UE dla regionu Dunaju zostały od razu włączone państwa, które leżą w zlewni Dunaju, a nie są państwami Unii Europejskiej. W tym sensie strategia dla regionu Dunaju była od początku bardziej otwarta na współpracę z państwami trzecimi, niż to miało miejsce nad Bałtykiem. Tę lukę wypełniamy dopiero w tej chwili.

Strategia dunajska jest bardzo podobna do strategii bałtyckiej w sensie układu tematycznego i sposobu implementacji. Również opiera się na pewnych obszarach priorytetowych. Macie państwo ich pełną listę. Pierwszy to lepsze połączenie Dunaju ze światem, tu są głównie wątki transportowe, drugi filar to środowisko, trzeci – podobnie jak nad Bałtykiem – to dobrobyt, czyli kwestie dotyczące rynku wewnętrznego i współpracy gospodarczej, czwarty to zwiększenie potencjału regionu Dunaju, gdzie w dużej mierze łączą się kwestie dotyczące współpracy w obszarze spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa, sprawiedliwości, zwalczania przestępczości zorganizowanej etc.

Jak powiedziałam na początku, Polska do tej współpracy nie została włączona, głównie z powodów geograficznych. Staramy się jednak monitorować, co się w tej strategii dzieje, a ze względu na to, że definiujemy swoją rolę w regionie na osi północ-południe, to w tej chwili poszukujemy we współpracy z naszymi regionami pewnych elementów wspólnych dla obu strategii i takiego sposobu angażowania się polskich podmiotów, który pozwalałby wykorzystywać nasze położenie geograficzne w ramach tych dwóch strategii – Bałtyku i Dunaju.

W tym miejscu, pozwolą państwo, że skończę. Bardzo chętnie odpowiem na państwa pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Nie rozpoczynamy jeszcze dyskusji. Najpierw wypowiedzi przedstawicieli wszystkich trzech ministerstw, a później przeprowadzimy zbiorczą dyskusję. Tak będzie wygodniej.

Prosiłbym teraz o zabranie głosu zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska, pana Romana Jaworskiego, który reprezentuje Ministerstwo Środowiska. Przepraszam, podpowiadają mi tutaj, że kolejność ma być inna. Przepraszam pana inspektora. Przed panem zabierze głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, pan Marceli Niezgoda. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, może tylko w kilku słowach odniosę się do roli Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, ponieważ rzeczywiście Ministerstwo Spraw Zagranicznych pełni tu rolę wiodącą, jeżeli chodzi o koordynację udziału Polski, partnerstwa Polski w strategiach międzyregionalnych.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jest koordynatorem dla programów operacyjnych wdrażanych w ramach tych strategii. Jak to już zostało zwerbalizowane, praktycznie tylko strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego posiada taki program. Mankamentem obecnej perspektywy finansowej na lata 2007-2013 było to, że strategia została przyjęta po zatwierdzeniu programów operacyjnych, stąd też można sobie wyobrazić wpływ tych programów na realizację celów strategii. Sekwencja czasowa była niekorzystna dla realizacji celów strategii. Niemniej jednak Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, w szczególności tu, gdzie pełni funkcję instytucji zarządzającej dla programów operacyjnych lub instytucji koordynującej, mam tu na myśli regionalne programy operacyjne, podjęło kroki w celu umożliwienia realizacji celów, założeń strategii, czyli ukierunkowania procesu wyboru projektów czy też dopisanie do kryteriów wyboru projektów celów strategii regionu Morza Bałtyckiego. W materiałach została państwu dostarczona szczegółowa informacja, w jaki sposób zostały przekazane informacje odnośnie do projektów flagowych z udziałem instytucji polskich realizujących cele strategii.

Jeżeli chodzi o strategię dunajską, choć Polska nie jest objęta tą strategią, to tu również Ministerstwo Rozwoju Regionalnego koordynuje program współpracy transnarodowej „Europa Centralna", skupia się na koordynacji powiązań programów z realizacją celów strategii Unii Europejskiej dla regionu Dunaju. Tak jak powiedziałem, Polska nie jest objęta oddziaływaniem tejże strategii. Chcemy, żeby w przyszłości program „Europa Środkowa", program współpracy transnarodowej, żeby w przyszłej perspektywie finansowej beneficjenci mieli możliwość udziału w tym programie. Chcemy, żeby nie doszło do przechyłu realizacji celów strategii, nie doszło np. do zawężenia obszaru oddziaływania programu.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz reprezentujący Ministerstwo Środowiska pan inspektor Roman Jaworski. Proszę bardzo.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, trudno uzupełnić dobrą informację przekazaną przez moich przedmówców, natomiast chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat strategii dla regionu Morza Bałtyckiego. Współpracy państw leżących w zlewni tego morza ma już dość długą tradycję, która sięga lat 70. W 1974 r. została podpisana konwencja helsińska w sprawie ochrony zasobów Morza Bałtyckiego. Perspektywa czasowa jest dość długa i dlatego ta strategia Unii Europejskiej została przyjęta jako pierwsza.

Jeżeli chodzi o współpracę w sprawie ochrony Morza Bałtyckiego, to – jak mówiłem – historia jest dość długa, natomiast samo opracowanie strategii nie przynosi bardzo dużych profitów, ale jest pewnym elementem, który pozwala dawać dodatkowy argument

w sytuacji ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej. M.in. realizujemy w tej chwili, w ramach programów operacyjnych, krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych, realizujemy zadania związane z ustanowieniem obszarów „Natura 2000" na obszarach morskich leżących w strefie wód terytorialnych Polski i szereg innych programów mających na celu ochronę wód Morza Bałtyckiego.

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska jest mocno zaangażowany w monitoring jakości wód Morza Bałtyckiego oraz zadania związane z nadzorem nad źródłami zanieczyszczeń, które wprowadzają zanieczyszczenia do zlewni Bałtyku. Są to zarówno zanieczyszczenia ze źródeł rolniczych, jak i ze źródeł przemysłowych i komunalnych. Mówienie jednoznacznie, że pewne działania wynikają wyłącznie ze strategii, a nie są elementem połączonych działań związanych z konwencją helsińską, jak i wdrażaniem dyrektyw, np. w sprawie ochrony wód, byłoby trochę nieprawdziwe. Całość zagadnień zmierzających do ochrony wód Morza Bałtyckiego przyczynia się w tej chwili do znacznej poprawy ich jakości. Mogę powiedzieć z całą stanowczością, że obecnie Polska ograniczyła, w stosunku do lat 80., ładunek wprowadzanych do Bałtyku miogenów mniej więcej o 50%, w przypadku innych zanieczyszczeń ta sytuacja jest zdecydowanie lepsza.

Dziękuje bardzo. Jeżeli będzie konieczność uzupełnienia informacji, odpowiemy na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Jako pierwsza zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam kilka pytań i uwag, przede wszystkim do prezentacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jednak uwaga proceduralna dotycząca trybu pracy w Parlamencie Europejskim. Intergrupa bałtycka była rzeczywiście, tzn. na jej forum została podjęta inicjatywa strategii bałtyckiej, ale rezolucja jest instrumentem całego Parlamentu Europejskiego. Intergrupa nie mogła tej inicjatywy podjąć formalnie, a tylko posłowie ponadpartyjnie skupieni w intergrupie bałtyckiej. Taka jest procedura pracy w Parlamencie Europejskim.

Mam pytanie dotyczące szczegółów polskiego stanowiska związanego z pierwszym przeglądem strategii bałtyckiej. Prosiłabym o konkretne stanowiska w odniesieniu do Federacji Rosyjskiej i jej współdziałania z Unią Europejską w ramach strategii bałtyckiej.

Drugie pytanie dotyczy filaru dobrobytu państw położonych w basenie Morza Bałtyckiego, czy też społeczeństw, obywateli państw położonych w rejonie Morza Bałtyckiego. Chciałabym zadać pytanie, czy państwo, rząd polski podnosił kwestię polskich rybaków i zrównoważonego rozwoju społecznego związanego z pewną degradacją tej grupy zawodowej, a to jest licząca się dla Polski północnej grupa zawodowa.

Kolejne pytanie, prośba o scharakteryzowanie obecnego statusu strategii karpackiej i szans na operacjonalizację tej strategii oraz działań podejmowanych przez polski rząd w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Sellin, proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że głównym celem naszego dzisiejszego spotkania jest rozmowa na temat perspektyw ewentualnej nowej, trzeciej strategii, która byłaby przez Unię Europejską przyjęta, czyli strategii karpackiej. Za chwilę, jak sądzę, posłowie w tej sprawie się wypowiedzą.

W świetle informacji, która została przekazana przez przedstawicieli rządu, wypadałoby powiedzieć na użytek tej dyskusji, że niestety w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z postawą pełną lekceważenia wobec strategii horyzontalnych, zarówno bałtyckiej, jak i dunajskiej. To się wyrażało wprost w opiniach. Dzisiaj mamy na posiedzeniu Komisji przedstawicieli rządu niższego szczebla, ale mieliśmy też

wypowiedzi ministra Sikorskiego, a zwłaszcza ministra Dowgielewicza, kiedy te tematy poruszaliśmy. Były one pełne lekceważenia, że są to strategie trochę słabo uzbrojone w instrumenty finansowe, w związku z tym szkoda sobie zawracać nimi głowę, że w gruncie rzeczy jest to właśnie zawracanie głowy. Generalnie takie rzeczy słyszeliśmy w ostatnich latach na temat tych strategii z ust przedstawicieli rządu wysokiego szczebla.

Tymczasem wydaje się, że zwłaszcza strategia bałtycka, o której kilka słów powiedziała pani dyrektor, zasługuje na poważniejsze traktowanie. Pani zwróciła też uwagę, i mamy to również w dokumentach, że jednym z filarów tej strategii jest namysł nad bezpieczeństwem, można powiedzieć, że nad bezpieczeństwem regionalnym. Rozumiem, że to nie jest tylko kwestia bezpieczeństwa ekologicznego, ale bezpieczeństwa rozumianego o wiele szerzej. Skoro jest to strategia wewnątrzunijna, to warto zwrócić uwagę na to, że poza Rosją wszystkie kraje leżące nad Morzem Bałtyckim, są krajami unijnymi. Nie doczekaliśmy się odpowiedzi i nie wiem, czy na takim szczeblu na tym spotkaniu takiej odpowiedzi się doczekamy, ale nie doczekaliśmy się też takiej odpowiedzi na posiedzeniu plenarnym, kiedy rozmawialiśmy o kierunkach strategicznych polskiej polityki zagranicznej - dlaczego Polska w ogóle nie zauważyła, nie zainteresowała się, nie próbowała włączyć się do takiego wewnętrznego sojuszu, który w Unii Europejskiej zaczął powstawać w zeszłym roku, a który został nazwany publicystycznie sojuszem nordycko-brytyjskim? Ten sojusz obejmuje właściwie wszystkie kraje zlewni Morza Bałtyckiego, wszystkie kraje skandynawskie, ale też kraje bałtyckie, czyli Litwę, Łotwę i Estonię. Mimo że o to pytaliśmy wielokrotnie, dlaczego Polska w ogóle się tym nie zainteresowała i do tego nie włączyła, nie otrzymaliśmy na to jakiejś wyraźnej, zrozumiałej odpowiedzi. To jest w dużej mierze kompatybilne ze strategią bałtycką. Sojusz nordycko-brytyjski, obejmujący właściwie wszystkie kraje zlewni Morza Bałtyckiego, kraje unijne, którym się Polska nie zainteresowała, jest kompatybilny ze strategią bałtycką. W związku z tym pytanie - dlaczego taki lekceważący stosunek do horyzontalnych strategii regionalnych i makroregionalnych w Unii Europejskiej? Dlaczego Polska się nie zainteresowała tym sojuszem, który jest przewidywany również w traktacie lizbońskim? Wewnątrz Unii Europejskiej można takie sojusze tworzyć i taki sojusz powstaje, zwany nordycko-brytyjskim, a Polska się do niego nie włącza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W związku z tym, że jest jeszcze kilka osób, które chciałyby zadać pytanie, wypowiedzieć się, proponuję oddawać głos przedstawicielom rządu po trzech wypowiedziach. Potem będą następne trzy wypowiedzi. Pan poseł Rzońca, proszę bardzo.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym wrócić do tego pytania, które już postawiła pani minister Fotyga. W gruncie rzeczy chcę mówić o strategii karpackiej. Widzimy wszyscy, że Unia Europejska ma już swoją strategię rzeczną, ma swoją strategię morską i aż dziw bierze, że nie zauważyliśmy poważnych działań rządu polskiego dotyczących strategii karpackiej. Wydaje się nam, że jest to naprawdę kluczowe miejsce w Europie, nieodkryte, z potencjałem i osobliwościami. Może niekoniecznie z osobliwościami rynkowymi, marketingowymi czy gospodarczymi, ale z pewnymi niszami, które mogłyby funkcjonować w Unii Europejskiej właśnie pod nazwą strategia karpacka.

Jest – przyjmujemy to jako ciekawą i dobrą rzecz – opinia podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pani Bernatowicz, która sygnalizuje, że współpraca karpacka jest wskazana i należy popierać inicjatywy służące jej wzmocnieniu. Generalnie jednak odczuwam osobiście brak zainteresowania ze strony MSZ, jak też ze strony Ministerstwa Rozwoju Regionalnego tą kwestią. Ktoś na poważnie musi pilotować budowanie tej strategii, budowanie sojuszu dla Karpat. Chodzi o kraje, które są w Unii Europejskiej, ale też kraje, które są poza Unią Europejską. Mamy dwa konglomeraty, które mogłyby się dobrze połączyć. Myślę o Partnerstwie Wschodnim i o Unii właśnie, a nie ma takiej strategii.

Jest strategia bałtycka i naddunajska, więc generalnie te strategie w Unii już są, a strategii karpackiej nie ma, stąd moje pytanie do MSZ i do pana ministra rozwoju regionalnego - czy i na ile włączają się w prace na forum międzynarodowym dla budowania strategii karpackiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że najczęściej przywoływane było Ministerstwo Spraw Zagranicznych, poproszę panią dyrektor, żeby jako pierwsza odpowiedziała.

Dyrektor departamentu MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo. Postaram się po kolei odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania.

Co do trybu pracy Parlamentu Europejskiego, to najmocniej przepraszam, pani minister, wydawało mi się, że wyraziłam się poprawnie. Intergrupa była źródłem inicjatywy rezolucji. Poseł Tune Kelam, poseł estoński, który jest przewodniczącym tej grupy, w dużej mierze monitował te prace. Rezolucja trafiła na plenum i oczywiście na posiedzeniu plenatnym Parlamentu Europejskiego została przyjęta w 2006 r.

Jeśli idzie o przegląd strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, to było drugie pytanie pani minister Fotygi, dotyczące udziału Federacji Rosyjskiej i zasad współpracy.

Polskie stanowisko opierało się generalnie na otwartości strategii względem państw trzecich, bez wskazywania *explicite*, formułowania listy tych państw, głównie z tego powodu, że po dwóch latach wdrażania strategii dostrzegamy, że w dużej mierze przy realizacji projektów, np. środowiskowych, ale także dotyczących turystyki, rozwoju regionu, udział Federacji Rosyjskiej jest nieodzowny. Muszę jednak w tym miejscu powiedzieć, żebyście państwo mieli tego świadomość, że Federacja Rosyjska nie jest w obecnym stanie zainteresowana włączaniem się w działania w ramach strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, głównie dlatego, że dla Rosjan podstawowym forum współpracy w regionie Morza Bałtyckiego jest w tej chwili Rada Państw Morza Bałtyckiego. To gremium, którego Rosja jest pełnoprawnym partnerem od momentu powstania, jest ono podstawowe z jej punktu widzenia.

Gdy idzie o kwestie dotyczące dobrobytu i wyrównywania różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym, to był to temat, któremu nie tylko w ramach dyskusji w czasie przeglądu strategii, ale już w czasie jej przygotowań poświęcono bardzo wiele uwagi, głównie dlatego, że na przykładzie strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, jak państwo spojrzą na ten region, widać wyraźnie dysproporcje między północnym a południowym brzegiem. To jest temat nieustannie przez nas podnoszony, także w ramach projektów flagowych, zwłaszcza dotyczących obszarów zorientowanych na kwestie rynku wewnętrznego i współpracy gospodarczej. To temat stale obecny, próbujemy poszukiwać metod takiego sieciowania podmiotów, żeby było to z korzyścią dla szybszego rozwoju południowego brzegu. Zresztą państwa skandynawskie, aktywne w ramach tej strategii, są dla nas istotnym partnerem w sensie transferu technologicznego, współpracy gospodarczej etc.

Warto w tym miejscu zastrzec, że strategia jest operacyjna dość krótko. Strategia obowiązuje tak naprawdę od 2009 r. Bardzo ważne jest w tym kontekście to, co powiedział pan minister Niezgoda, strategia weszła w życie w momencie, kiedy programy operacyjne czy środki z funduszy strukturalnych w dużej mierze były już zaprogramowane i było bardzo trudno wpasować tę strategię w domknięte już ramy prawne. W tej chwili mamy dużo lepszą synergię, ponieważ pracujemy nad nowymi ramami finansowymi, włącznie z nowymi rozporządzeniami. To jest moment, kiedy dyskusja o strategiach makroregionalnych odżywa, o lepszym ich uwzględnieniu w ramach makro. W poniedziałek byłam na spotkaniu grupy wysokiego szczebla, jest to forum zarządzające strategią, które temu tematowi poświęciło dużo uwagi. Mamy nadzieję, że uda się doprowadzić do pewnej koherencji procesów, jeśli tak można powiedzieć.

Pytania w sprawie strategii karpackiej i tego, dlaczego tej strategii nie ma, stawiali zarówno pan poseł Sellin, jak też pan poseł Rzońca. Znamy inicjatywę regionów, prośby z regionów do nas trafiają, przy czym zwracam panów uwagę, że inicjatywa strategii karpackiej jest nam znana mniej więcej od roku, może od półtora roku. Strategie dojrzewają wolno. Zasadniczym elementem – chcę to bardzo podkreślić – jest to,

że dojrzewanie strategii jest procesem długotrwałym i pracochłonnym, także z uwagi na zasadę trzech „nie", o której powiedziałam na początku, czyli braku nowych instytucji, regulacji prawnych i zasobów finansowych. To oznacza, że tak naprawdę wypracowanie nowej strategii makroregionalnej wymaga, żeby po stronie podmiotów zainteresowanych jej realizacją, a to są w dużej mierze regiony, było wykazanie się strategiczną gotowością do pociągnięcia projektu. To jest bardzo trudne.

W tej chwili na forum Unii Europejskiej dyskutowana jest cała seria nowych strategii. Wskażę kilka. Jedna, która była dyskutowana niemal równolegle ze strategią dunajską, to strategia adriatycko-jońska, również nie doczekała się ona jeszcze formalnej akceptacji, mimo że od kilku lat dość intensywnie o niej dyskutujemy. Podobne problemy mamy z innymi strategiami. Strategia alpejska jest jeszcze we wstępnej fazie dyskusji, strategia o tzw. łuku atlantyckim jest inicjatywą, która bywa promowana na forum Parlamentu Europejskiego. Kolejna to strategia dotycząca Morza Północnego. Ostatnio byłam w Parlamencie Europejskim na wysłuchaniu dotyczącym strategii śródziemnomorskiej. Pomysły strategii pojawiają się bardzo regularnie.

Z uwagi na to, że Komisja Europejska i państwa członkowskie zrzeszone w ramach takiej strategii nie pełnią roli liderów, bo ta rola spada na poziom podmiotów wdrażających projekty, to ten proces jest długotrwały i wymaga pewnej cierpliwości.

Jeśli chodzi o kwestię współpracy nordycko-brytyjskiej i inicjatywy Londynu, to, oczywiście, jest ona nam znana. Przy czym chciałabym zwrócić uwagę pana posła Sellina na to, że ta inicjatywa opiera się w dużej mierze na doborze partnerów wskazanych przez Londyn. W tym roku partnerzy spotkali się w Sztokholmie, w przyszłym roku spotkają się na Łotwie. Temat tegoroczny był bardzo miękki, jeśli tak można powiedzieć. Były to głównie kwestie dotyczące równouprawnienia i nowych instrumentów dotyczących tych kwestii. Oczywiście, przyglądamy się tym tematom, obserwujemy współpracę partnerów, ale zwracam uwagę, że opiera się ona na inicjatywie państw, które zostały do tego kręgu zaproszone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panowie nie chcecie nic dodać? Dobrze. W takim razie rozpoczynamy drugą rundę. Rozpoczyna ją pan poseł Naimski. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę może od ostatniej kwestii, którą poruszyła pani dyrektor. Rzeczywiście jest tak, że jest to inicjatywa brytyjska, ale to jest sprawa naszej dyplomacji, żeby doprowadzić do tego, że Polska była tam zaproszona. Przecież dobrze wiemy, że to się tak nie dzieje, że wszystko jest z niczego, to trzeba wysłać w odpowiedni sposób sygnał do strony brytyjskiej, że Polska jest zainteresowana. Chciałbym zapytać, czy takie zainteresowanie zostało na jakimkolwiek szczeblu przez polską stronę wobec Brytyjczyków wyrażone? To rzecz pierwsza.

Teraz o strategii karpackiej chciałem dwa słowa. To jest oczywiście tak, jak mówi pani dyrektor, że musi być w tej sprawie zainteresowanie na poziomie regionalnym. Tym niemniej mamy do czynienia z różnymi partnerami, mniejszymi i większymi państwami, które są tym zainteresowane. Jeżeli chodzi o Węgry, to tam w zasadzie nie jest to kwestia zainteresowanych regionów, tylko państwa węgierskiego. Trochę inaczej jest w Rumunii, chociaż w sumie podobnie, a inaczej w Polsce. Tym niemniej połączenie tego wszystkiego jest konieczne. W Sejmie działa grupa parlamentarna zajmująca się tą sprawą. W zeszły piątek odbyły się spotkania marszałka Kuchcińskiego z wiceprzewodniczącymi Zgromadzenia Parlamentarnego Węgier, jak też parlamentu rumuńskiego. Okazuje się, że w tych wstępnych rozmowach, bo tak to trzeba potraktować, jest zainteresowanie tą kwestią wśród Węgrów i Rumunów. Wiemy również, że na bardzo niskim poziomie, bo z konsultacji ambasadorów krajów zainteresowanych, że również Słowacy, Ukraińcy i Czesi są tą sprawą zainteresowani i chcą dalej na ten temat rozmawiać. Wydaje się, że dochodzimy do takiego punktu, w którym taktyka realizacji całego projektu powinna być dopracowana, a to oczywiście jest po stronie rządowej. Po stronie parlamentów można to konsultować, można coś przygotować, można otwierać pewne drzwi, ale siła sprawcza jest po stronie rządu.

Moje pytanie zmierza w tę stronę - na ile zdeterminowany jest rząd w tej sprawie? Czy ta taktyka dojścia, w której różne elementy będą potrzebne i wykorzystywane, m.in. kontakty międzyparlamentarne, jakie z pozycji sejmowej rozpoczęliśmy, będzie w sposób właściwy koordynowane. To MSZ musi być tym zainteresowane. Dołączę się do tego, co mówił pan poseł Sellin, że ze strony ministra Sikorskiego i ministra Dowgielewicza spotykaliśmy się tylko z lekceważeniem w tej sprawie. Czy pani dyrektor może powiedzieć, że ten stosunek ministrów w MSZ się zmienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Ministra Dowgielewicza już w rządzie nie będzie. Każdy ma swoje sympatie i antypatie. Pani dyrektor jest niezwykle kompetentna w tej dziedzinie, możemy z nią dyskutować. Pan poseł Szyszko się zgłosił.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem prześledzić to na konkretnym przykładzie. Helcom, porozumienie, które powstało już dawno, było przykładem wyśmienitego porozumienia, które łączy blok kapitalistyczny z postkomunistycznym. Zostały wypracowane strategie, działalność jest według mnie dobra, są pewne zobowiązania, jest finansowanie, porozumienie. Szanowni państwo, w czym to, co się w tej chwili dzieje w zakresie strategii europejskiej, poprawia ten układ? Dlaczego w takim razie nie adoptujecie tego, co już jest mocno wypracowane, czyli Helcomu? Uczestniczy w tym intensywnie Rosja. Robi się nową strategię przy założeniu trzech razy „nie", czyli nie pieniędzy, nie biurokracji i nie nowych układów. Myślę o odpowiedzialności tych trzech resortów. Kiedyś był odpowiedzialny za to, przy współpracy z MSZ, resort środowiska. Był jeden pan, który tym rządził, organizowaliśmy to również w Polsce, miało to dużą siłę sprawczą. W czym państwu to pomaga?

Następna rzecz, o której pani dyrektor już powiedziała. Mówiła pani, że strategia dunajska jest bardziej otwarta niż strategia bałtycka, a przecież strategia dunajska też powstała niedawno, to jak to się dzieje, że trudno jest się Polsce ostać, a w tej drugiej tak łatwo się dostać. Mówi pani o Islandii i Norwegii, które mają swój interes, to nie ulega wątpliwości, ale Polska do strategii dunajskiej ma jeszcze większy.

O ile można jeszcze powrócić do Helcomu, to strategia ma mówić o dobrobycie, wspomniała o tym pani minister Fotyga, jaka jest w tej chwili sytuacja, bo prawdę powiedziawszy w tej strategii powinno być to ujęte, kwoty połowowej dla Polaków. Te kwoty połowowe dla Polaków, które się przeliczy na głowę mieszkańca czy na długość linii brzegowej, są kilkukrotnie niższe niż w innych państwach w zlewni Morza Bałtyckiego. Czy państwo uważacie to za racjonalne? Z czego to wynika, skoro chodzi nam rzeczywiście o dobrobyt?

Ostatni element, trochę bardziej szczegółowy. Kieruję to do pana inspektora ochrony środowiska. Jak się ma strategia dla regionu Morza Bałtyckiego do tego, co staraliśmy się wywalczyć w ramach Helcomu odnośnie azotynów i azotanów, ale w stałych zanieczyszczeniach gleb? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W tej rundzie jeszcze pan poseł Sługocki. Wpisane na listę są jeszcze następujące osoby: pani europoseł Jazłowiecka, pan przewodniczący Sztorc, ponownie pani przewodnicząca Fotyga i pan europoseł Czarnecki. Panie pośle Sługocki, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, jedno pytanie dotyczące finansowania strategii bałtyckiej. To fakt, iż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, będąc gospodarzem programów horyzontalnych, ale także koordynatorem programów regionalnych, przygotowało zespół kryteriów wyboru projektów, które sprzyjają realizacji takich inwestycji, które wpisują się w cele strategii bałtyckiej. Chciałbym jednak zapytać o przyszłość. Panie ministrze, czy w pracach rządu związanych z przygotowaniem dokumentów na kolejną perspektywę finansową 2014-2020 - myślę przede wszystkim o dokumentach strategiczno-planistycznych, o strategii rozwoju kraju z horyzontem

czasu do roku 2020, myślę o krajowej strategii rozwoju regionalnego - pojawiają się takie cele rozwojowe, które konsumują zapisy strategii bałtyckiej?

Czy w pracach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, w kontekście ogólnoeuropejskiej debaty nad przyszłością polityki spójności, pojawiają się postulaty związane z kreowaniem instrumentów, które wprost służyłyby osiąganiu celów nie tylko strategii bałtyckiej, ale także dunajskiej? Mówiliśmy tu także o strategii karpackiej. Wreszcie, czy Ministerstwo Regionalnego, budując układ programów operacyjnych na lata 2014-2020, uwzględniając także cel trzeci polityki spójności, europejską współpracę terytorialną, planuje uwzględnić istnienie tych instrumentów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. W tej turze wyczerpaliśmy pytania. Bardzo proszę panią dyrektor o odpowiedzi.

Dyrektor departamentu MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Zacznę od pytania pana posła Naimskiego, czy zmienia się stosunek ministrów do strategii makroregionalnych. Myślę, że ministrowie są realistami i w dużej mierze z tego powodu wykazują ograniczony entuzjazm. Ze swojego punktu widzenia wyraziłabym to w ten sposób, że strategie obowiązują jeszcze zbyt krótko, żeby przesądzać o ich sukcesie długofalowym. Musicie państwo wiedzieć, że z punktu widzenia narodowego punktu kontaktowego bardzo wiele wysiłku kosztuje nas w codziennej pracy ze strategiami i z podmiotami zaangażowanymi lub zainteresowanymi współpracą, faktyczne włączanie ich do tej współpracy i wypracowywanie nowych projektów. To dość żmudny proces. Myślę, że będziemy potrzebować jeszcze kilku lat, żeby móc właściwie ocenić, jak te strategie się sprawdzają w sensie nowych instrumentów.

Jest jeden istotny czynnik, na który warto zwrócić uwagę. W przyszłym roku, jesienią, podczas litewskiej prezydencji w Radzie UE będziemy dokonywać pierwszej faktycznej ewaluacji obowiązywania strategii. Wtedy można będzie ocenić w sensie merytorycznego znaczenia ich sens i spojrzeć z nieco dłuższej perspektywy na to, jak wdrażanie nam się udaje.

Pan poseł Szyszko pytał, czy nie lepiej wykorzystać te instrumenty, które już mamy. Podał pan przykład Helcomu. Jest jeszcze więcej forów regionalnych, które można by w tym kontekście wymienić, od Rady Państw Morza Bałtyckiego począwszy. To rzeczywiście jest pytanie, z którym się mierzymy nie tylko w Polsce, ale też na forum regionu. Jak poszukiwać lepszej synergii? Inicjatywa dotycząca strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego opierała się na takim założeniu, że stworzymy strategię, jako pewne ramy, swoisty parasol nas wszystkimi podmiotami działającymi w regionie, który pozwoli nam unikać dublowania pracy i znajdować lepszą synergię, czyli sieciować podmioty w ramach dostępnych środków przy dużych projektach, które będą pozwalały na specjalizację pewnych gremiów działających nad Bałtykiem.

Efekt synergii był mocno obecny w konkluzjach Rady, które państwu przekazaliśmy, przyjętych 15 listopada 2011 r. w czasie polskiej prezydencji w Radzie UE. Tam ten wątek jest również mocno rozbudowany, żeby jednak poszukiwać lepszej specjalizacji i spojrzeć na strategie, jako zewnętrzne ramy dające duże możliwości.

Jeśli chodzi o Bałtyk i Dunaj, to sprostuję porównanie, które pan zrobił w sensie otwartości, w strategii bałtyckiej są tylko państwa członkowskie UE. Ani Norwegia, ani Islandia, ani Federacja Rosyjska nie zostały w tę strategię włączone. Na tym polega różnica w stosunku do strategii dunajskiej. Tam otwarto się na państwa bałkańskie, które jeszcze nie są członkami Unii Europejskiej. To była swoista lekcja, którą wzięto ze współpracy nad Bałtykiem, gdzie brak partnerów trzecich jest pewną przeszkodą w zakresie realizacji, zwłaszcza projektów ponadregionalnych.

Zaproszenie Polski do współpracy nordycko-brytyjskiej, to sprawa powyżej mojego miejsca na liście płac, więc pozwolą państwo, że nie odpowiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłoszone osoby to eurodeputowani. Pani Jazłowiecka, jako pierwsza. Proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałabym zapytać panią dyrektor o warunki i dynamikę wdrażania strategii makroregionalnych, poza tymi bezpośrednio dotyczącymi naszego interesu, ale pani dyrektor już na ten temat odpowiedziała. Chciałabym zapytać, w jaki sposób jest monitorowany i czy państwo dokonujecie takiej ewaluacji, ale na to też pani odpowiedziała. Świadczy to tylko o tym, że jest pani dobrym ekspertem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan eurodeputowany Czarnecki.

Poseł do PE Ryszard Czarnecki:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że strategia karpacka jest ważna nie tylko z punktu widzenia polskich województw, które będą w niej partycypować, ale jest ona ważna także z punktu widzenia polskiej geopolityki. Mówię to w kontekście ostatniej nieformalnej wypowiedzi premiera Czech, Petra Necasa, który na zamkniętym spotkaniu z grupą europejskich konserwatystów i reformatorów w Parlamencie Europejskim stwierdził, że szereg polityków, szefów rządów Europy Zachodniej, w domyśle Trójkąta Weimarskiego, ale nie tylko, zniechęca kraje Grupy Wyszehradzkiej i naszego regionu Europy do ściślejszej współpracy regionalnej, sugerując relacje bilateralne, np. z Niemcami czy z Francją. Premier Necas skomentował to tak, że skoro oni tak mówią, to tym bardziej powinniśmy ściśle ze sobą współpracować.

Wydaje mi się, że pokusa relacji dwustronnych lub trójstronnych z dużymi, ważnymi krajami Europy Zachodniej, kosztem współpracy regionalnej, pojawia się i mam wrażenie, że obecny rząd jej ulega. Tym bardziej sprawa jest ważna. Chcę zwrócić uwagę na zmieniającą się sytuację geometrii sił w regionie nowej Unii. Duże zbliżenie, co jest paradoksem i zaskoczeniem, Węgier i Rumunii, bo wcześniej było niemożliwe ze względu na położenie mniejszości węgierskiej w Rumunii. W tej chwili premierzy Węgier i Rumunii są w bardzo dobrych relacjach, to powoduje, że te kraje zaczynają ze sobą blisko współpracować, co ewidentnie zmienia układ sił wewnątrz nowej Unii i wewnątrz Europy Środkowo-Wschodniej. Wcześniej ta sytuacja dla Polski, jako lokalnego lidera, była bardziej korzystna. Można to traktować jako bardzo silny głos wsparcia tego, żeby to realizować, jako absolutny priorytet.

Szkoda, że polska prezydencja – jak mówiłem wcześniej – nie była okresem, w którym Polska wyszła z inicjatywą strategii karpackiej, jako jednym ze swoich priorytetów. Przypomnę, że Szwecja miała podczas swojej prezydencji strategię Morza Bałtyckiego, Węgry miały strategię dunajską, a Francja w czasie swojej prezydencji zrealizowała projekt, nad którym pracowała przez lata, ale zrealizowała właśnie wtedy unię Morza Śródziemnego.

Ostatnie zdanie, a propos układu brytyjsko-nordycko-bałtyckiego, to rzeczywiście kwestia tego, aby Polska grała na wielu fortepianach, także na tym, skoro on powstał. To kwestia zaangażowania polskiej dyplomacji, ale czy może być inaczej, skoro nawet w kwestiach budżetu, a więc dla nas fundamentalnych – bo przecież Wielka Brytania, podobnie jak Niemcy, Francja, Austria, Holandia, jest za zamrożeniem budżetu, a de facto za jego zmniejszeniem – to z inicjatywy brytyjskiego rządu były rozmowy z polskim rządem na ten temat, a nie odwrotnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Nastąpiła wymiana osób, które chcą jeszcze zabrać głos. Już udzielam głosu, tylko uprzejmie proszę o zachowanie dyscypliny związanej z nieprzekraczaniem pięciominutowego czasu wystąpienia. Proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie przekroczę. Odnośnie strategii karpackiej, która jest niezwykle ważna z polskiego punktu widzenia. Chcę powiedzieć, że powstała ona w 2003 r., a więc stosunkowo dawno, a weszła w życie w 2006 r., kiedy się odbył pierwszy KOP w Kijowie. Wtedy Polska również ratyfikowała tę konwencję. Ona jest o tyle ważna, że w założeniach strategicznych inicjatorzy konwencji teoretycznie nie proszą

o pieniądze, te pieniądze są, mamy je i możemy ich używać, a pomimo wszystko to się nieco wolno posuwa, jak mówiła pani dyrektor. To jest specyfika strategii.

Zgadzam się z panią odnośnie do jednej sprawy, ale się nie zrozumieliśmy, odnośnie do łatwości dostępu. Może źle sformułowałem moje pytanie. Jaki jest podział obowiązków, bo kiedyś minister środowiska był odpowiedzialny, to on tym rządził, oczywiście konsultował to z ministrem spraw zagranicznych. Jaki jest podział obowiązków pomiędzy ministrem środowiska, ministrem rozwoju regionalnego i ministrem spraw zagranicznych. Minister środowiska jest na ostatnim miejscu, jak widzę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Naimski, proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, krótko. Przyłączę się do tego, co powiedział pan poseł Czarnecki przed chwilą. Rzeczywiście, to jest kwestia geopolityki w Europie Środkowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią dyrektor o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi.

Dyrektor departamentu MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Jeśli państwo pozwolicie, bardzo krótko. Gdy idzie o współpracę karpacką, to zgadzam się z panami, którzy powiedzieli, że to jest bardzo ważny element współpracy regionalnej o znaczeniu wykraczającym niejako poza sam region. Tu pełna zgoda. To jest zresztą również nasze stanowisko. Ona jest też ważna w tym sensie, że wykracza poza obszar przygraniczny. Nie tylko Ukraina jest dla nas istotna, duże znaczenie ma również sieciowanie regionów pomiędzy państwami UE w tej chwili a tymi, które są jeszcze poza Unią. Mamy tu Słowację, Węgry, Rumunię. Mówiliście państwo o tych krajach. Przy Rumunii zwracam uwagę na to, że Polska z Rumunią zawarła tzw. strategiczne partnerstwo, to też jest ważny element naszej polityki zagranicznej.

Jeśli chodzi o podział zadań i pytanie pana posła Szyszko, to w tej chwili sytuacja przedstawia się tak, że na potrzeby strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego narodowy punkt kontaktowy, czyli miejsce, gdzie są koordynowane działania, mieści się w MSZ, natomiast we wszystkich obszarach polityk wyspecjalizowanych, czyli ochrony środowiska, rozwoju regionalnego etc., właściwi ministrowie są wiodący. Po to mamy zespół resortowy, żeby koordynować i żeby ta współpraca funkcjonowała. Powołanie zespołu znacząco ułatwiło nam zorientowanie się w rzeczywistych potrzebach zarówno kolegów z poszczególnych ministerstw, jak też regionów, jeżeli chodzi o włączanie do strategii. Jak państwo się domyślacie, w przypadku Bałtyku polskie regiony nadbałtyckie są naprawdę aktywne i są zainteresowane zwiększeniem swojej roli. Opierając się na tym próbujemy budować większą polską aktywność w tym regionie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję. Dla podsumowania omawianych dzisiaj tematów chciałam poprosić o głos pana ministra Marcelego Niezgodę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Dziękuję bardzo. Myślę, że właściwym podsumowaniem była wypowiedź pani dyrektor. Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest wiodącym, jeżeli chodzi o udział Polski, o partycypację w poszczególnych częściach strategii makroregionalnych. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w swoich działaniach koordynuje programy współfinansujące cele strategii i nie tylko tych strategii.

Priorytetem są dla nas dokumenty krajowe, oczywiście wychodząc od unijnych. Dokumentem unijnym jest strategia Europa 2020, a przechodząc na grunt krajowy, są to dokumenty horyzontalne, czyli koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 2030 oraz średniookresowa strategia do roku 2020. Dokumenty operacyjne, czyli strategie zintegrowane, mają oddziaływać na dany obszar. W tym znaczeniu podstawowym źródłem finansowania rozwoju pozostaje polityka spójności, ale też

budżet państwa we właściwych częściach. Cele strategii makroregionalnych oczywiście są komplementarne z celami określonymi w krajowych dokumentach określających strategie rozwoju i to jest, moim zdaniem, bezwzględnie właściwy kierunek. Przede wszystkim chodzi nam o to, żeby regiony, w tym nadmorskie, miały szansę finansowania szeroko rozumianych zadań rozwojowych. Natomiast cel drugi i trzeci polityki spójności stanowią procent, kilka procent oddziaływania na dany obszar, jeżeli chodzi o finanse polityki spójności, stąd też, łącząc tak duże terytoria jak basen Morza Śródziemnego, mamy do czynienia z programami transnarodowymi, a te z natury rzeczy nie są ukierunkowane na działania infrastrukturalne. Są to programy ukierunkowane na działania o charakterze miękkim, koncepcyjnym, działania mające na celu identyfikację i próby upowszechniania wspólnych standardów rozwiązywania podobnych problemów. Jeżeli jest pewien problem i został on pomyślnie rozwiązany w jednym miejscu, to wzór może być powielony w innych miejscach.

Istotą partycypacji w tych programach jest to, że wszystkie wyniki czy cele projektów muszą być upowszechnione i dostępne nieodpłatnie dla wszystkich zainteresowanych podmiotów z Unii Europejskiej. Zarówno strategia dla regionu Morza Bałtyckiego, jak również strategia dunajska, a mam na myśli duże programy współpracy transnarodowej, np. program Europa Środkowa, gdzie Polska może uczestniczyć, ale w pozostałych programach transnarodowych Polska również może uczestniczyć na zasadach partycypacji do 20% wartości projektu, jako partner towarzyszący.

Stąd Ministerstwo Rozwoju Regionalnego koncentruje się z jednej strony na projektowaniu całej polityki rozwoju, a z drugiej strony na zapewnieniu sprawnego jej finansowania z różnych źródeł. To tyle, dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Chciałabym prosić również o zabranie głosu pana inspektora Romana Jaworskiego.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Chciałbym cofnąć się i odpowiedzieć na pytania pana posła Szyszko, jak się ma strategia bałtycka do stałych zanieczyszczeń gleby na terenie Polski, to chcę podkreślić, że w ramach Helcomu, bo to są dwie rzeczy ze sobą ściśle związane. Helcom jest o tyle ważniejszy, że obejmuje współpracę z Federacją Rosyjską, ma nieco szerszy zakres. W Krakowie został opracowany i przyjęty bałtycki plan działań, który określał ładunki zanieczyszczeń prowadzone ze zlewni krajowych. Ten plan miał być przełożony na krajowe plany działań. Kraje członkowskie, z uwagi na fakt, że to jest tylko konwencja, nie dotrzymały – z wyjątkiem Polski – warunku opracowania krajowych planów bałtyckich, w związku z tym Polska wycofała własny program bałtycki. W tej chwili termin został określony na 2015 r. Prawdopodobnie w 2020 r. będą dopiero opracowane programy krajowe, a wcześniej zostaną prawdopodobnie opracowane strategie krajowe wynikające z ramowej dyrektywy morskiej.

Generalnie Polska nie zgodziła się z sugestią, że mamy obniżyć w sposób istotny oddziaływanie poniżej poziomu, który w tej chwili występuje. Polska do tej pory nie zgodziła się w szczególności na objęcie całego terytorium kraju, jako obszaru szczególnego narażenia wynikającym z dyrektywy azotanowej. W związku z powyższym nie zgadzamy się, że grunty rolne leżące na terenie Polski są bardzo zanieczyszczone, bronimy swojego stanowiska. Trwają prace nad zmianą systemu wyznaczania obszaru szczególnego narażenia. Propozycja ze strony Polski dotyczy objęcia takimi regulacjami, związanymi z zanieczyszczeniem miogenami gruntów rolnych, ok. 8% powierzchni kraju. Jest to dla nas dość bezpieczna wartość. Podkreślamy, że grunty rolne w Polsce są czyste.

Jest duża różnica między strategią bałtycką, która wynika z wieloletniej współpracy w rejonie Morza Bałtyckiego. Jest ona zamknięta, ponieważ Rosja praktycznie nie wykazała zainteresowania współpracą z pozostałymi krajami. Strategia dunajska obejmuje również kraje niebędące członkami Unii Europejskiej. Myślę, że polityka rosyjska nie ulegnie tu zmianie. Będziemy musieli w tym zakresie bardziej współpracować na forum Helcomu, niż na forum strategii bałtyckiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia informacji do wiadomości Komisji? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informacje na temat strategii makroregionalnych Unii Europejskiej, oceny istniejących i perspektywy dla strategii karpackiej.

Dziękuje za interesującą dyskusję. Zamykam rozpatrzenie punktu pierwszego.

Przechodzimy do spraw bieżących. Informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro, tj. 27 kwietnia o godzinie 11:00 w sali konferencyjnej.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu drugiego.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie.